

POSTANOWIENIE

Dnia 22 lutego 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Wróbel

w sprawie z odwołania S. P. i J. P.
od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w K.
z udziałem zainteresowanego J. K.
o wysokość podstawy wymiaru składek,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw
Publicznych w dniu 22 lutego 2017 r.,
na skutek skargi kasacyjnej odwołującego się od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 8 października 2015 r., sygn. akt III AUa [...],

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. decyzją z 30 kwietnia 2014 r. na nowo ustalił wysokość podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenia zdrowotne J. K. u płatnika składek [...] P. S.C. w okresie marzec 2011 r. - listopad 2012 r. z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę. W uzasadnieniu wskazał, że zgodnie z treścią umowy o pracę J. K. był zatrudniony u płatnika składek na stanowisku motorzysty na kutrze rybackim z ustalonym wynagrodzeniem za pracę w wysokości ustawowego najniższego wynagrodzenia plus dodatek dewizowy. Organ rentowy uznał, że przychód J. K. nazwany przez płatnika składek dodatkiem dewizowym w rzeczywistości nie ma takiego charakteru. W ocenie organu rentowego, wysokość dodatku dewizowego powinna przysługiwać w jednakowej wysokości za każdy dzień przebywania pracownika w podróży

morskiej. Z uwagi zaś, że u płatnika składek wysokość dodatku dewizowego uzależniona była od wartości złowionych ryb, to w istocie nie miała cech tego dodatku, lecz była częścią należnego wynagrodzenia, stanowiącego podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne. W konsekwencji, płatnik składek nie był uprawniony, na podstawie § 2 ust. 1 pkt 17 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z 18 grudnia 1998 r. w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe, do wyłączenia z podstawy wymiaru składek części wynagrodzenia jedynie nazwanej dodatkiem dewizowym, w części odpowiadającej 75% tego wynagrodzenia.

Sąd Okręgowy w K. IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z 20 listopada 2014 r. oddalił odwołanie płatnika składek od powyższej decyzji organu rentowego.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył m.in., że Spółka [...] P. s.c. w K. zajmuje się połowem ryb i w związku z tym zatrudnia pracowników, głównie rybaków. Zawiera z nimi umowę o pracę opartą na obowiązującym w spółce regulaminie pracy i wynagradzania pracowników kutra rybackiego K. [...], którego treść oparta została na regulaminie wynagradzania Państwowego Przedsiębiorstwa [...], z którego częściowo rekrutowali się pracownicy płatnika. W myśl § 22 tego regulaminu, zatrudnieni pracownicy otrzymują wynagrodzenie w wysokości najniższego wynagrodzenia krajowego za urlop wypoczynkowy i pracę na jednostce, którego wysokość określa Minister Pracy i Polityki Społecznej, z tym że zgodnie z § 23 regulaminu pracownikom zatrudnionym na jednostce rybackiej w czasie rejsu łowczego przysługuje dodatek dewizowy. W § 23 i 25 regulaminu wskazano, że wysokość dodatku ustala się w zależności od wartości sprzedanej ryby według następującej zasady: $0,2 \times \text{wartość sprzedanej ryby} - \text{wypłacone wynagrodzenie}$, wynik oznacza złotową wartość dodatku dewizowego. Ponadto, zgodnie z § 26 regulaminu, rozliczenie wielkości należnego dodatku dewizowego następuje w okresach miesięcznych, na ostatni kalendarzowy dzień miesiąca. Z kolei, zgodnie z § 30 i 31 regulaminu podziału dodatku dewizowego na członków załogi dokonuje armator w umowie o pracę, przy czym w przypadku uczestnictwa w rejsie mniejszej ilości członków załogi, podziału nierozliczonej kwoty dokonuje armator.

Zainteresowany J. K. był zatrudniony przez płatnika składek w okresie od 23 lutego 2001 r. do 30 września 2012 r., na stanowisku motorzysty na kutrze K. [...]. Przez cały okres zatrudnienia J. K. za świadczoną pracę otrzymywał wynagrodzenie w wysokości najniższego wynagrodzenia krajowego oraz dodatkowe wynagrodzenie, które pracodawca kwalifikował jako dodatek dewizowy.

Sąd Okręgowy ustalił, że wskazane dodatkowe wynagrodzenie nie było uzależnione od ilości dni. w trakcie których zainteresowany przebywał w podróży morskiej poza krajem, lecz od wartości sprzedanej ryby i przysługiwało w ustalonym w umowie ułamku. Pracodawca skonstruował to dodatkowe wynagrodzenie w taki sposób, aby zawierało w sobie element motywacyjny - pracownicy pracowali wówczas bardziej wydajnie, a nie tylko przebywali na morzu. Taki sam sposób ustalania wynagrodzenia obowiązywał innych pracowników, którzy kwalifikowali swoje wynagrodzenia jako wynagrodzenie prowizyjne, ustalone o tzw. „part”, tak jak u wcześniejszych pracodawców. Jednocześnie nie interesowali się oni sposobem i wymiarem składek na ubezpieczenie społeczne, które odprowadzał za nich pracodawca.

Charakter działalności przedsiębiorstwa powodował, że kuter K. [...] co do zasady nie wpływał do zagranicznych portów. Zdarzało się jednak, że złowiona ryba ładowana była bezpośrednio w ładowni (bez skrzynek), stąd koniecznym było zawinięcie do portu w celu jej wyładunku. W tym czasie jednak, co do zasady, pracownicy pozostawali na kutrze, zaś sam pobyt trwał tylko kilka godzin.

Przez cały okres zatrudnienia, płatnik odprowadzał od wynagrodzenia J. K. składki na ubezpieczenia społeczne: od wynagrodzenia w wysokości najniższego wynagrodzenia krajowego - w pełnej wysokości, od pozostałego wynagrodzenia - od 25% podstawy jego wymiaru.

Mając na uwadze przepisy art. 18 ust. 1 i 2 oraz art. 20 ust. 1 w związku z art. 4 pkt 9 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 1442 z późn.zm.) oraz § 1 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z 18 grudnia 1998r. w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe (Dz.U. Nr 161, poz. 1106 z późn.zm.), Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że spór w sprawie dotyczy prawidłowego zakwalifikowania świadczenia pieniężnego wypłacanego przez płatnika składek swojemu byłemu pracownikowi, J. K..

Sąd Okręgowy stwierdził, że do podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe pracowników nie zalicza się przychodów określonych w § 2 ust. 1 rozporządzenia. Zaznaczył, że dla rozstrzyganej sprawy najistotniejsze znaczenie ma § 2 ust. 1 pkt 17 tego rozporządzenia, zgodnie z którym podstawy wymiaru składek nie stanowią równowartości dodatków dewizowych wypłacanych pracownikom zatrudnionym na morskich statkach handlowych i rybackich - w części odpowiadającej 75% dodatków.

Sąd podkreślił, że zwolnienia z podstawy wymiaru składek zawarte we wskazanym rozporządzeniu mają charakter przywileju, stanowiąc odstępstwo od zasady powszechności oskładkowania przychodów z tytułu stosunku pracy, w związku z czym powinny być interpretowane bez dokonywania wykładni rozszerzającej. Sąd Okręgowy wskazał zatem, że z podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne wyłączone są jedynie takie dodatki dewizowe (w 75%), które przysługują pracownikom zatrudnionym na morskich statkach handlowych i rybackich. Podkreślił, że akt ten w pierwszej kolejności reguluje stosunki pracy na morskich statkach handlowych (do czego zalicza się statki i kutry rybackie) i dopiero w zakresie nieuregulowanym w tej ustawie, do stosunków pracy na statkach stosuje się przepisy powszechnego ustawodawstwa pracy (art. 1 ust. 1-2 ustawy). Zgodnie zaś z art. 37 ust. 1 i 2 tej ustawy, wynagrodzenie za pracę powinno być ustalone z uwzględnieniem rodzaju żeglugi, sposobu eksploataowania statku, szczególnej uciążliwości i niebezpieczeństwa pracy na statku, a także sytuacji finansowej armatora. Sąd Okręgowy wskazał, iż wynagrodzenie na statkach rybackich może jednocześnie przewidywać udział w wartości złowionej i przetworzonej ryby oraz wykonanych usług. Uznał, że w art. 38 ust. 1-3 ustawy przewidziano, że dla rekompensowania podstawowych wydatków pracownika w podróżach zagranicznych pracownikowi przysługuje dodatek dewizowy. Dodatek ten wypłaca się za czas przebywania pracownika z podróży morskiej poza krajem. Jest on doliczany do podstawy wymiaru świadczeń emerytalno-rentowych w wysokości ustalonej w zakładowym układzie zbiorowym pracy.

Sąd pierwszej instancji wskazał także, iż w orzecznictwie sądowym utrwalony jest pogląd, że istotną cechą wyróżniającą pracowników zatrudnionych za granicą (świadczących tam pracę), a więc poza swoim miejscem zamieszkania, jest ponoszenie zwiększonych kosztów wyżywienia i noclegu. Stąd w ich przypadku można mówić o ogólnej zasadzie wyłączenia z podstawy wymiaru składek tych należności, które pokrywają właśnie te zwiększone koszty utrzymania.

Sąd Okręgowy stwierdził ponadto, że celem dodatku dewizowego jest wyłącznie pokrycie zwiększonych kosztów utrzymania za granicą. Zaznaczył, iż istota dodatku dewizowego wyraża się również w tym, że jego wypłata uzależniona jest wyłącznie od odbywania podróży zagranicznej przez statek, który stanowi normalne miejsce pracy pracownika, wchodzącego w skład załogi tego statku. Co do zasady służy on wyłącznie zaspokojeniu dodatkowych potrzeb powstałych w czasie rejsu przez konieczność ponoszenia innych kosztów w portach obcych państw w okresie, gdy członek załogi przebywa w strefie obowiązywania różnych obcych walut. Nadto dodatek ten bywa w swej przeważającej większości wykorzystywany na zaspokojenie normalnych potrzeb marynarzy i ich rodzin, już po powrocie do kraju, stąd uwzględnić go należy w wysokości szkody podlegającej wyrównaniu w świetle zasad prawa cywilnego. Sąd wskazał, iż zgodnie z przeprowadzonym postępowaniem dowodowym, świadczenie pieniężne wypłacane przez płatnika składek zainteresowanemu nie jest dodatkiem dewizowym, lecz stanowi dodatkowe wynagrodzenie prowizyjne, tzw. „part”. Płatnik nie kwestionował, że dodatek dewizowy nie był uzależniony od pobytu członków załogi na morzu (w podróży morskiej), lecz od tego, czy ktoś uczestniczył w rejsie oraz od wartości (sprzedaży) złowionej ryby. Co więcej, zgodnie z regulaminem wynagradzania w sytuacji, gdy rejs odbywał się w zmniejszonym składzie osobowym, armator rozdzielał należny dodatek dewizowy nieobecnego pracownika na pozostałych uczestników rejsu. Przyznał także, że dodatek dewizowy został tak skonstruowany, aby zawierał w sobie element motywacyjny. Charakter prowadzonych połowów powodował, że w istocie statek rybacki nie wpływał do zagranicznych portów, a nawet jeśli tak bywało, to było sporadycznie i krótkotrwale, wyłącznie w celu wyładunku ryb lub zaopatrzenia kutra w paliwo. Co do zasady jednak żaden pracownik płatnika składek nie opuszczał statku przez czas zaokrętowania.

W ocenie Sądu Okręgowego decydującym w sprawie jest faktyczny charakter prawny składników wynagrodzenia i rzeczywisty tytuł, z jakiego przysługują. Płatnik składek był uprawniony na podstawie art. 77⁵ k.p. do samodzielnego regulowania warunków zwrotu należności z tytułu podróży służbowej swoich pracowników, co nie oznacza jednak, że może to czynić w sposób dowolny a przede wszystkim sprzeczny z przepisami powszechnie obowiązującego prawa, co miało miejsce w rozpoznawanej sprawie. Sąd Okręgowy wskazał, iż dodatek dewizowy oczywiście może być ustalany w różnej wysokości w zależności od rangi pracownika, jednakże płacony jest za każdy dzień przebywania na morzu. Tylko w takich warunkach przyznany i wypłacony dodatek dewizowy podlega częściowemu zwolnieniu z podstawy wymiaru składek na ubezpieczeniu społeczne. Pracodawca może oczywiście ustalić pracownikom pływającym wynagrodzenie z uwzględnieniem udziału w wartości złowionej i przetworzonej ryby oraz wykonanych usług, jednak tak ustalone świadczenie pieniężne, niezależnie od mechanizmu jego obliczania i przyjętego nazewnictwa, zawsze stanowić będzie element składowy wynagrodzenia za pracę, od których pracodawca winien odprowadzać składki na ubezpieczenia społeczne w pełnej wysokości.

Jednocześnie Sąd Okręgowy zauważył, iż bez znaczenia dla sprawy jest okoliczność, że zainteresowany wcześniej nie podważał prawidłowości wypłacanego mu wynagrodzenia a w konsekwencji i odprowadzanych z tego tytułu składek na ubezpieczenia społeczne.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, iż osobnym zagadnieniem pozostaje zarzut przedawnienia płatności części składek. Zwrócił uwagę, że przedmiotem zaskarżonej decyzji jest ustalenie podstawy wymiaru składek zainteresowanego J. K., a nie wysokość zaległości płatnika względem organu rentowego. Wskazał, że do organu rentowego należy wydawanie decyzji w zakresie indywidualnych spraw dotyczących ustalania wymiaru składek i ich poboru, dlatego jest on uprawniony w decyzji określić, że dana osoba podlega ubezpieczeniom społecznym z danego tytułu. Sąd Okręgowy podkreślił, iż oczywiście pochodną wydania zaskarżonej decyzji będzie wydanie przez organ rentowy kolejnej decyzji w przedmiocie zapłaty należnych a jeszcze nieprzedawnionych składek. Przyznał rację skarżącym, że konieczność zapewnienia stabilizacji stosunków ubezpieczenia społecznego, a w

konsekwencji pewność obrotu prawnego, wymaga stosowania instytucji przedawnienia w odniesieniu do ciążącego na płatniku obowiązku składowego. Jednocześnie wskazał, iż przedawnienie należności z tytułu składek ma przy tym w prawie ubezpieczeń społecznych odmienny charakter prawny, niż w prawie prywatnym, jest to bowiem przedawnienie o charakterze administracyjnym. Podobnie jak w innych dziedzinach prawa administracyjnego przedawnienie w ubezpieczeniach społecznych oznacza wygaśnięcie obowiązku składowego, a nie jedynie wykluczenie możliwości przymusowego dochodzenia należności, a więc po stronie ZUS zachodzi brak tytułu prawnego do pobierania składek. Ustalenie jednak, co do których składek płatnicy składek nie mają obowiązku ich faktycznej zapłaty, pozostaje poza kontrolą sądową w niniejszej sprawie.

Sąd Apelacyjny w [...] wyrokiem z 8 października 2015 r. oddalił apelację płatnika składek od powyższego wyroku Sądu pierwszej instancji.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, spór w niniejszej sprawie dotyczył wykładni wynagrodzenia za pracę. Wynagrodzenie zainteresowanego składało się z dwóch elementów - wynagrodzenia minimalnego i dodatku dewizowego. W skład wynagrodzenia za pracę mogą wchodzić różne składniki. Podstawą jest wynagrodzenie zasadnicze, które zainteresowany otrzymywał w minimalnej wysokości. Nadto w jego skład mogą wchodzić najróżniejsze dodatki do wynagrodzenia, premie, nagrody czy też inne świadczenia. Dodatki do wynagrodzenia mogą mieć charakter stały, ale także mogą być przyznawane fakultatywnie czy okresowo. Obowiązek ich wypłaty może wynikać wprost z przepisów ustawy, ale także mogą być przyznawane zgodnie z uregulowaniami danego zakładu pracy. Taka sytuacja miała miejsce u płatnika, gdyż to w regulaminie wynagrodzenia u niego obowiązującym określano sposób przyznawania dodatku dewizowego. Ten składnik wynagrodzenia nie odpowiada jednak definicji, którą zawiera art. 38 ustawy z 23 maja 1991 r. o pracy na morskich statkach handlowych. Zgodnie z tym przepisem dodatek dewizowy wypłacany jest pracownikowi w celu rekompensowania podstawowych wydatków tego pracownika w podróżach zagranicznych oraz za czas przebywania pracownika w podróży morskiej poza krajem. Przepis ten wyraźnie wskazuje charakter dodatku dewizowego, który bezsprzecznie związany jest z odbywaniem przez pracownika

podróży zagranicznych. Ponadto dodatek ten wypłacany jest za czas przebywania pracownika w podróży morskiej poza krajem. Pracownik odbywający podróż służbową, tzn. wykonujący powierzone mu obowiązki poza stałym miejscem świadczenia pracy, ma prawo do diety rekompensującej zwiększone w takiej sytuacji faktycznej wydatki na wyżywienie i nocleg. Tego rodzaju funkcja tej należności powoduje, że wolą ustawodawcy wyłączona jest ona m.in. z podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe.

Sąd Apelacyjny uznał, że statek rybacki, na którym pracował zainteresowany w istocie nie wpływał do zagranicznych portów, a jeśli tak bywało, to było sporadyczne i krótkotrwałe, wyłącznie w celu wyładunku ryb lub zaopatrzenia kutra, a sama konstrukcja wskazywanego w regulaminie wynagrodzenia dodatku dewizowego miała na celu zwiększenie wydajności pracowników (łowienie większej ilości ryb). W tym świetle, wypłacanemu przez płatnika składek świadczeniu nie można przypisać charakteru dodatku dewizowego.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie stanowi naruszenia prawa do swobodnego kształtowania treści stosunku pracy i ustalania poszczególnych składników wynagrodzeń, prawidłowa kwalifikacja prawna określonego składnika wynagrodzenia. Swoboda ta nie oznacza przyzwolenia na niewłaściwe stosowanie obowiązujących przepisów prawa, jak to miało miejsce w rozpoznawanej sprawie poprzez przyporządkowanie niewłaściwej instytucji prawnej do rzeczywiście występującego stanu faktycznego, czy też, jak wskazuje Sąd Okręgowy, opieranie się na nazewnictwie, a nie faktycznym charakterze składników wynagrodzenia. Swoboda ta oznacza natomiast m.in. możliwość ustalenia składnika wynagrodzenia uzależniającego jego wysokość od udziału w wartości złowionej i przetworzonej ryby oraz wykonywanych usług. Trafnie wskazał Sąd Okręgowy, że tak ustalone świadczenie pieniężne, niezależnie od mechanizmu jego obliczania i przyjętego nazewnictwa, zawsze stanowić będzie element składowy wynagrodzenia za pracę, od którego pracodawca powinien odprowadzać składki na ubezpieczenia społeczne w pełnej wysokości.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, mimo że regulamin wynagradzania u płatnika przedstawiał w sposób szczegółowy tryb przyznawania dodatku, a także sposób obliczania jego wysokości, to przez zastosowanie nazwy „dodatku dewizowego”,

nie można tak tego składnika wynagrodzenia zakwalifikować. Nie jest tu wystarczające również powoływanie się na zasadę swobody umów, gdyż postanowienia nie mogą być sprzeczne ze społeczno - gospodarczym przeznaczeniem prawa. Pracownicy nie wyjeżdżali za granicę, nie mieli z tym związanych żadnych dolegliwości, tak więc chociażby już z tego względu dodatku, który otrzymywali nie można zakwalifikować jako dodatku dewizowego. To, że zainteresowany nie kwestionował takiego przyznawania wynagrodzenia i dodatku, nie może prowadzić do ustaleń sprzecznych z tym, co wynika ze stanu faktycznego.

Na aprobatę zasługuje, stanowisko Sądu pierwszej instancji, że zwolnienia z podstawy wymiaru składek zawarte w rozporządzeniu w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe, jakie stanowi m.in. dodatek dewizowy, mają charakter przywileju, i tym samym stanowią odstępstwo od zasady powszechności oskładkowania przychodów z tytułu stosunku pracy, a w konsekwencji powinny być interpretowane bez dokonywania wykładni rozszerzającej.

Płatnik składek zaskarżył powyższy wyrok Sądu Apelacyjnego w [...] skargą kasacyjną, w której zarzucił zaskarżonemu wyrokowi naruszenie prawa materialnego, tj. art. 77⁵ § 3 kodeksu pracy, art. 38 ustawy o pracy na morskich statkach handlowych (jednolity tekst: Dz.U. z 2014 r., poz. 430), § 2 ust. 1 pkt 11 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z 18 grudnia 1998 r. w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe poprzez nieprawidłowe zastosowanie wyżej wskazanych przepisów prawa i przyjęcie, iż wypłacany przez skarżącego dodatek dewizowy nie miał charakteru prawnego „dodatku dewizowego” korzystającego z prawa do wyłączenia z podstawy wymiaru składek 75 % wartości tego dodatku.

Skarżący wniósł o przyjęcie do rozpoznania niniejszej skargi kasacyjnej jako oczywiście uzasadnionej. W uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wskazał m.in., że pracodawca w sposób określony przez prawo unormował w „Regulaminie Pracy i Wynagradzania pracowników kutra rybackiego K. [...]” zasady zwrotu należności z tytułu podróży służbowej” - warunków wypłacania „dodatku dewizowego”. Regulamin ten był stosowany przez kilkanaście lat, pracodawca był poddawany wielu kontrolom organu rentowego, także w

zakresie wypłacania dodatku dewizowego. Przedmiotowy regulamin oraz wypłacanie dodatku dewizowego nie były kwestionowane ani przez organ rentowy ani pracowników.

Zaskarżony wyrok zdaniem skarżącego w sposób oczywisty narusza przepisy prawa materialnego, tj. art. 77⁵ § 3 Kodeksu pracy, art. 38 ustawy Praca na morskich statkach handlowych (jednolity tekst: Dz.U. z 2014 r., poz. 430), § 2 ust. 1 pkt 11 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z 18 grudnia 1998 r. w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe; przepisy te zostały niewłaściwie zastosowane do stanu faktycznego sprawy.

Skarżący wskazał, że skoro pracodawca nazwał świadczenie pieniężne wypłacane pracownikom „dodatkiem dewizowym” i szczegółowo uregulował zasady jego wypłacania - zgodnie z prawem - w regulaminie wynagradzania, to brak jest podstaw do negowania charakteru prawnego tego dodatku i doszukiwania się, iż ma on inny charakter, w szczególności, że jest to tzw. „part” od złowionej ryby. Wolą stron umowy o pracę było to, iżby ten dodatek miał charakter „dodatku dewizowego”, co nie było kwestionowane przez kilkanaście lat, w tym przez J. K..

Wskazując na powyższe, wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie od „uczestników na rzecz skarżących” kosztów postępowania.

J. K. w piśmie z 8 marca 2016 r., nazwanym odpowiedzią na skargę kasacyjną, odniósł się okoliczności ustalania, wypłaty i kontroli wynagrodzenia za pracę oraz dodatku dewizowego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Jednym z koniecznych elementów skargi kasacyjnej jest, jak wynika z art. 398⁴ § 2 k.p.c., wniosek o przyjęcie jej do rozpoznania i jego uzasadnienie. Przesłanki przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania określone są w art. 398⁹ § 1 k.p.c. i tylko one podlegają badaniu w tej fazie postępowania, a przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania następuje wtedy, gdy zachodzi choćby jedna z nich. Uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania winno zatem

koncentrować się na wykazaniu istnienia takiej przesłanki, przy czym treść tego uzasadnienia nie może być dowolna, bo konieczne jest oparcie jej na argumentacji jurydycznej. Pozostaje to w ścisłym związku z modelem skargi kasacyjnej, w którym rozpoznanie skargi następuje tylko z przyczyn kwalifikowanych, wymienionych w art. 398⁹ § 1 k.p.c., tj. wówczas, gdy w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, bądź istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, czy też zachodzi nieważność postępowania lub gdy skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Powołanie się na przesłankę zawartą w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. zobowiązuje skarżącego do przedstawienia wyводу prawnego, uzasadniającego jego pogląd, że skarga jest oczywiście uzasadniona, przy czym, o ile dla uwzględnienia skargi kasacyjnej wystarczy, że jej podstawa jest usprawiedliwiona, to dla jej przyjęcia do rozpoznania konieczne jest wykazanie kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającej na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2003 r., IV CZ 100/03, LEX nr 82274). Dla uznania, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona nie jest zatem wystarczające twierdzenie skarżącego, że tak jest, ani zarzucenie naruszenia przepisów postępowania i prawa materialnego w taki sam sposób, jak wykazano w podstawie skargi. Z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. wynika bowiem konieczność nie tylko powołania się na okoliczność, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, ale również wykazania, że przesłanka ta rzeczywiście zachodzi. Oznacza to, że skarżący musi wskazać, w czym - w jego ocenie - wyraża się "oczywistość" zasadności skargi oraz podać argumenty wykazujące, że rzeczywiście skarga jest uzasadniona w sposób oczywisty. Sam zarzut naruszenia (nawet oczywistego) określonego przepisu (przepisów) nie prowadzi bowiem wprost do oceny, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, czyli że jej zarzuty są zasadne "na pierwszy rzut oka" (*prima facie*) i w sposób oczywisty prowadzą do uznania zaskarżonego wyroku za błędny i jego wzruszenia (por. między innymi postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2006 r., II CZ 28/06, niepublikowane). Innymi słowy, w celu spełnienia przesłanki przewidzianej w

art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. należy wykazać "oczywistość skargi kasacyjnej" przez odwołanie się do argumentacji, która *prima facie* wskazuje, że zaskarżone orzeczenie wydane zostało z oczywistym naruszeniem prawa (por. postanowienia Sądu Najwyższego z 30 czerwca 2007 r., II CSK 184/07; z 2 sierpnia 2007 r., III UK 45/07; z 10 lipca 2007, II UK 45/07, niepublikowane; z 25 lutego 2008 r., I UK 339/07, LEX nr 453109).

Ujęta w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. przesłanka oczywistej zasadności skargi kasacyjnej ma miejsce wtedy, gdy zasadność podniesionych w niej zarzutów wynika *prima facie*, bez głębszej analizy prawnej. Dotyczy to więc jedynie uchybień przepisom prawa materialnego albo procesowego, zarzucanym sądowi drugiej instancji w skardze kasacyjnej, o charakterze elementarnym polegających w szczególności na oparciu rozstrzygnięcia na wykładni przepisu oczywiście sprzecznej z jednolitą i ugruntowaną jego wykładnią przyjmowaną w orzecznictwie i nauce prawa, na zastosowaniu przepisu, który już nie obowiązywał względnie na oczywiście błędnym zastosowaniu określonego przepisu w ustalonym stanie faktycznym (postanowienie Sądu Najwyższego z 6 listopada 2015 r., IV CSK 263/15, niepublikowane).

Podstawy kasacyjne podlegają rozpoznaniu dopiero po przyjęciu skargi do rozpoznania, co oznacza, że w podstawie przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. należy samodzielnie, czyli odrębnie od podstaw kasacyjnych, wskazać i wykazać takie naruszenie prawa (konkretnego przepisu), które bez wątpliwości prowadzi do stwierdzenia, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2015 r., II PK 30/15, niepublikowane).

Takich argumentów nie można doszukać się we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej w niniejszej sprawie do rozpoznania. Podnosi się w nim bowiem jedynie, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, ponieważ „zaskarżony wyrok [...] w sposób oczywisty narusza przepisy prawa materialnego, tj. art. 77⁵ § 3 Kodeksu pracy, art. 38 ustawy Praca na morskich statkach handlowych (jednolity tekst: Dz.U. z 2014 r., poz. 430), § 2 ust. 1 pkt 11 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z 18 grudnia 1998 r. w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe; przepisy te zostały niewłaściwie zastosowane do stanu faktycznego sprawy.” Skarżący jednak nie

przedstawia żadnych argumentów na poparcie tej tezy, w szczególności nie wyjaśnia, na czym polega oczywistość naruszenia (jego elementarny charakter) ani też nie uzasadnia wniosku, że zaskarżony wyrok został oparty na wykładni przepisu oczywiście sprzecznej z jednolitą i ugruntowaną jego wykładnią przyjmowaną w orzecznictwie i nauce prawa. Skarżący w szczególności w żadnym zakresie nie odniósł się do bogatego orzecznictwa Sądu Najwyższego i doktryny prawa pracy odnośnie do treści i zakresu zastosowania art. 77⁵ Kodeksu pracy, w tym jego § 3. Skarżący ograniczył się do zarzutu oczywistego naruszenia wskazanych w skardze kasacyjnej przepisów prawa, nie dopełnił zatem wymagania z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.

Biorąc powyższe pod rozwagę, Sąd Najwyższy postanowił jak w sentencji.